

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. Cena 20 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22. Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

## Łódź witała min. Becka w Koluszkach Wielkie manifestacje polityczne na dworcu w Warszawie

Wczoraj w związku z przejazdem ministra spraw zagranicznych, Józefa Becka, z Żywca do Warszawy, w Koluszkach przygotowana została zbiorowa manifestacja na cześć ministra.

Już we wczesnych godzinach rannych ścigać zaczęły do Koluszek organizacje P. W., organizacje b. wojskowych, korporacje i zrzeszenia społeczne, przedstawiciele kupiectwa, reprezentanci szkolnictwa polskiego i żydowskiego, organizacje zawodowe z Łodzi, Brzezin i Tomaszowa Mazowieckiego.

Na krótko przed nadejściem pociągu przybył z Łodzi wojewoda p. Aleksander Hauke-Nowak.

Pociąg, wiozący ministra Becka, zatrzymał się na stacji w Koluszkach o godz. 11.32.

Po przywitaniu przez p. wojewodę minister Beck opuścił wagon, witany owacyjnie przez licznie zgromadzony tłum.

Widniały liczne transparenty i napisy, aprobującymi stanowisko Polski na forum międzynarodowym i wyrażającymi uznanie polskiemu ministrowi spraw zagranicznych.

Imieniem polskiego związku obrońców ojczyzny wygłosił przemówienie prezes tej organizacji, notariusz Oksza-Strzelecki.

Mówca skończył przemówienie okrzykiem na cześć marszałka Piłsudskiego, podchwycy onym przez ministra Becka.

W imieniu organizacji robotniczych, związku związków zawodowych i Chrześcijańskiego zjednoczenia zawodowego wręczono p. ministrowi bukiet kwiatów.

Po przemówieniach, żegnany owacyjnie, p. minister udał się z powrotem do wagonu i pociąg odjechał w stronę Warszawy.

Podobne powitania odbyły się na wszystkich stacjach

przez które przejeżdżał min. Beck, a więc w Katowicach, Sosnowcu, w Dąbrowie Górniczej, w Piotrkowie, w Radomiu i in.

### W stolicy

WARSZAWA, 30 IX. (PAT) Dziś powrócił do Warszawy min. spraw zagranicznych, p. Beck, wraz z małżonką.

Stolica przybrała odświętny wygląd. Domy prywatne i gmachy publiczne udekorowano flagami.

Od godziny 11-ej na ulicach wzdłuż trasy, którą miał przejeżdżać min. Beck, ustawiły się tworząc szpaler liczne stowarzyszenia i organizacje społeczne ze sztandarami i orkiestrami. Chodniki po obu stronach ulic i plac przed dworcem wypełniły tłumy ludności. Dworzec główny udekorowany flagami. Od peronu do wyjścia z dworca ustawiły się poczty sztandarowe w liczbie 500 związków b. wojskowych, organizacji i stowarzyszeń społecz-

nych, związków robotniczych, cechów rzemieślniczych, młodzieży szkolnej, organizacji sportowych i t. p., wśród nich poczty sztandarowe legionistów, P. O. W., federacji P. Z. O. O., harcerzy, Sokoła, zw. hallerczyków i dowborczyków, oddziały honorowe Strzelca i P. W.

Perony dworca wypełniły szereg delegacji oficerskie wszystkich pułków garnizonu warszawskiego, liczni przedstawiciele władz państwowych i miejskich.

Przybyli na dworzec prawie wszyscy

ministrowie z p. premierem Kozłowskim, marszałkowie izb, posłowie i senatorowie z prezesem Sławkiem, przedstawiciele prasy zagranicznej i polskiej.

W chwili przyścia pociągu orkiestra odegrała hymn narodowy.

### Mowa min. Becka

Po wyjściu z wagonu min. Beck przywitał się z dostojnikami państwowymi, ucałował się serdecznie z p. premierem Kozłowskim, poczem przeszedł wśród szpalerów pocztów sztandarowych do sali recepcyjnej, gdzie powitał go prze-

mówieniem przewodniczący zarządu komitetu propagandy czynu polskiego, prof. Michałowicz.

W odpowiedzi min. Beck oświadczył:

— Praca marsz. Piłsudskiego postawiła państwo na szcze w rządzie państw skrytalizowanych, zorganizowanych i silnych, w rządzie państw szanujących siebie i szanujących innych, i wymagających od innych dla siebie szacunku.

Dzisiejsze manifestacje rozumiem, jako objaw, stwierdzający niezłomność tych zasad.

Te proste zasady są zarówno podstawą polityki zagranicznej, jak i obowiązkiem każdego obywatela.

Ten obowiązek starałem się spełnić.

Po przemówieniu dzieci i panie

wręczyły ministrowi bukiet kwiatów.

Następnie p. minister przeszedł wraz z małżonką do samochodu. Ustawione przed dworcem oddziały sprezentowały broń, orkiestry odegrały „Pierwszą Brygadę”.

W czasie przejazdu do mieszkania min. Becka witały entuzjastycznie tłumy ludności.

Po przejeździe ministra uformował się pochód, który przeszedł ulicami do Belwederu, gdzie orkiestry odegrały hymn narodowy. Poczem nastąpiło rozwiązanie pochodu.

## Bilet do Kino-Teatru

otrzyma każdy prenumerator, który w dniu dzisiejszym, t. j. w poniedz. 1 października

wpłaci prenumeratę za miesiąc październik

do administracji

„GŁOSU PORANNEGO”  
PIOTRKOWSKA 70.

## Kpt. Bajan u marsz. Piłsudskiego Zwycięskie załogi balonowe powracają

KRAKÓW, 30.9. (PAT) — W niedzielę o godz. 13-ej p. marszałek Piłsudski przyjął w Moszczenicy zwycięskich lotników tegorocznego Challenge'u kpt. Bajana i sierżanta Pokrzywkę, w obecności dowódcy 2 p. lotniczego płk. Lewanowskiego, płk. dypl. Warthy, płk. dypl. Strzeleckiego i kpt. Lepeckie

go. P. marszałek dłuższą chwilę gawędził z lotnikami, omawiając szczegóły zwycięskiego lotu.

WARSZAWA, 30.9. (PAT) — Dziś o godz. 21.30 przybyła z Mo-

skwy do Warszawy załoga balonu „Warszawa” kpt. Burzyński i por. Zakrzewski.

Jednocześnie tym samym pociągiem przejechały przez Warszawę do Paryża załogi balonów francuskich „L'aigle” i „Lorraine”.

### Bomba wybuchła w Paryżu

obok domu kombatan-  
tów rosyjskich

PARYŻ, 30 IX. (PAT). Dziś wieczorem na ulicy du Colisee w pobliżu domu, należącego do federacji b. kombatan-  
tów rosyjskich, wybuchła bomba, która na szczęście nie pociągnęła za sobą żadnych ofiar.

### „Naprzód” razem z „Robotnikiem”

KRAKÓW, 30 IX. (PAT). — Krakowski organ P. P. S. „Naprzód” z dniem 1 października c. b. został przeniesiony z Krakowa do Warszawy i będzie wydawany wspólnie z „Robotnikiem” przez radę naczelną P. P. S.

## Krwawy pojedynek polityków

Były minister ranił adwokata

PARYŻ, 30 IX. (PAT). Przed kilku dniami adwokat Renouvin, spotkawszy deputowanego Guy la Chambre, rzucił mu w twarz rękawiczkę, oświadczając: „Byłem uczestnikiem manifestacji lutowej, pan zaś jest zabójcą”. Deputow. Guy la

Chambre, który był ministrem w gabinecie Daladiera, zażądał satysfakcji. Dziś właśnie odbył się w San Malo pojedynek na szable. Renouvin został lekko ranny. Przeciwnicy rozstali się bez pojednania.

## Biblioteka Napoleona I

ofiarowana uniwersytetowi przez bankiera nowojorskiego

NOWY JORK, 30 IX. (PAT) Pewien bogaty bankier nowojorski przekazał uniwersytetowi w Princetown część biblioteki Napoleona I, którą w r. 1815 zabrały zwycięskie wojska sojuszników, później jednak zwróciły ją cesarzowej Marii Ludwi-

ce. Biblioteka ta, o której nie wiadomo w ciągu całego stulecia, znaleziona została przed kilku laty w Niemczech. Pozostała część tej biblioteki znajduje się w posiadaniu rządu francuskiego.

## Poćpienie pos. Wrony

wywołało burzę w Stronnictwie ludowym

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Onegdaj obradowała rada naczelna Stronnictwa Ludowego. Po dłuższej dyskusji uchwalono wniosek, z którego wynika, że działalność posła St. Wrony uważa się za niemoralną i szkodliwą dla całości stronnictwa oraz poleca się komitetowi wykonawczemu wyciągnięcie z tego odpowiednich konsekwencji. Uchwala ta wywołała wielką burzę. W obronie uchwały przemawiali: pp. Rataj, Smola i przedstawiciel młodzieży. Przeciwno wypowiedzieli się posłowie Krysa i Wyrzykowski. Wniosek został przyjęty.

Wczoraj rano referował sytu-

ację polityczną pos. Róg, który przedstawił szereg rezolucji, mówiących o dyktaturze i projekcie rządowym zmiany konstytucji. Stronnictwo Ludowe nie wyrzekło się jednak zmian, któreby zapewniły ciągłość prac i stałość rządu. Stosunek Str. Ludowego do rządu nie ulega zmianie. Dalej rezolucja wzywa do zaprzestania wewnętrznych kłótni.

Po południu obradowała dawna grupa Stronnictwa Chłopskiego, dotknięta uchwałami przeciwko p. Wronie. W imieniu tej grupy pos. Czernicki oświadczył, że aczkolwiek uchwała jest niesłuszną, to jednak nie należy jej zwalczać, aby nie rozbić stronnictwa.

## Plotki

Trzeba dobrze znać rosyjski, żeby móc się zabawiać w stolicy Sowietów. Wszystkie spektakle są rosyjskie, filmy są tylko rosyjskie, gdyż zagranicznych się nie wyświetla.

Podczas bankietu w ambasadzie nowy ambasador amerykański w Moskwie, p. Bullitt, skarżył się na ten stan rzeczy swemu sąsiadowi, którym był p. Molotow, prezes komisarzy ludowych.

Wina do dyplomatów, którzy nie chcą się nauczyć naszego języka, choć jest taki łatwy — zauważył Molotow.

W każdym razie nie tak łatwo, jak angielski — odpowiedział p. Bullitt

Z tej dyskusji, prowadzonej w języku francuskim, narodził się zakład. Panowie Bullitt i Molotow zobowiązali się nauczyć: pierwszy — rosyjskiego, drugi — angielskiego, w przeciągu jednego roku.

Specjalna komisja przeprowadzi we właściwym terminie egzamin. Obaj konkurenci będą mieli do opracowania identyczne teksty angielskie i rosyjskie, ponadto będą musieli odpowiedzieć na 50 pytań ustnych. Egzamin odbędzie się 15 sierpnia 1935 roku w obecności korpusu dyplomatycznego.

Oryginalny ten zakład, rzecz prosta, nie rozstrzygnie kwestji, który język jest łatwiejszy, tylko wykaże, który z dwóch konkurentów ma większe zdolności do języków obcych.

\*

Jedna z angielskich gazet podaje zabawną historyjkę o Kiplingu. Sławny ten pisarz wybrał się któregoś popołudnia do zoologicznego ogrodu ze swym przyjacielem. Podczas gdy spacerowali wolno od klatki do klatki, doszły ich uszu żałosne jęki słoniątka.

Zapytał stróża co to znaczy — i dowiedzieli się, że to jęczy młody słoń, który od tygodnia już jest chory. Kipling pośpieszył natychmiast do klatki cierpiącego zwierzęcia i zaczął do niego przemawiać czule w języku, który nie miał nic wspólnego z angielszczyzną. Słoń przestał zawodzić i wyciągnął trąbę w kierunku Kiplinga. Ten ostatni pogłaskał zwierzę i w chwili później obaj zdawali się być pogrążeni w serdecznej rozmowie. Ta pogadanka przywróciła smutnemu zwierzęciu zdrowie i dobry humor.

Zdumiony przyjaciel zapytał autora „Księgi dżungli” w jakim języku rozmawiał ze słoniątkiem. „Czyż pan nie wie, że ja znam mowę słoń?” — odpowiedział Kipling z uśmiechem.

## Morze i kolonje to potęga Polski

# GOERING W NIEŁASCE

## Marzy on o dyktaturze i książęcym blichtrze Testament jego zmarłej żony utrzymuje go u boku Hitlera

„Exelsior” publikuje bardzo ciekawy artykuł o losie Goeringa. Od chwili śmierci prezydenta Hindenburga wokół pruskiego premiera zapanowała dziwna cisza. Nie został on ani mianowany zastępcą wodza, jak to zapowiadano, ani nie zabrał głosu na zjeździe partyjnym w Norymberdze.

„Jeszcze przed dwoma tygodniami nazywało się, że Herman Goering do swych tytułów premiera, ministra lotnictwa i prezydenta Reichstagu doda jeszcze tytuł zastępcy „Führera”. Dziś niema już o tem mowy. Poprzez mur, oddzielający Niemcy od pozostałej Europy, przenikają dziwne słydy: Goering leży w agonji, jest trupem — oczywiście w znaczeniu moralno-politycznym. Co to ma znaczyć? Wiadomo powszechnie w jaki sposób

Goebbels udaremnił zamiar Goeringa obalenia go,

donosząc Hitlerowi o stosunkach Goeringa z Hohenzollernami, przyczem Goebbels przy

okazji uczynił z siebie płomiennego obrońcę wodza i partji. Miało to miejsce na kilka dni przed zjazdem w Norymberdze.

Drugi epizod: Goering przyjeżdża do Norymbergi bardziej imperatorski, niż kiedykolwiek z wspaniałym składem uniformów, ze świtą, w której zwraca uwagę młoda buzia panny von Schirach, ze swym olbrzymim dogiem duńskim, który mógłby być zapożyczony z jakiegokolwiek filmu nordyckiego. Chce zabrać głos na kongresie partyjnym.

Zostaje mu to zabronione.

Napad wściekłości, zraniona miłość własna, i natychmiastowy powrót samolotem do Berlina.

Trzeci epizod: człowiek, zimny jak wąż, kreatura Goeringa — Himmler, szef S. S. i tajnej policji państwowej, zadziergął intrygę przeciwko swemu zwierzchnikowi. Czy działa on z polecenia Goebbelsa, czy też sam się mści? W każdym razie zestawia raporty policyjne o przy-

watnem życiu premiera i o jego naradach politycznych. Przesła te akty „Führerowi”. Hitler widzi ku swemu zdumieniu dziwny film, rozwijający się przed jego oczyma:

Goering marzy o dyktaturze i rządzi dworem oficerów, awanturników i młodych eleganckich kochanek. Goering, który brzydzi się narodowymi - socjalistami, pogardza ich prostotą i surowością, marzy o tem, aby zniszczyć ten plebs i przywrócić państwo książąt i arystokrację w jej dawnej krasie...

Czwarty epizod: od chwili raportu Himmlera Goering jest lwem w klatce, lwem, który szarpie kratami, pędząc przez dwadzieścia pokoi swego mieszkania... Odebrano mu wszelką prawdziwą władzę, jest bezsilny i czeka.

Dalej artykuł w „Exelsiorze” opowiada, że Goering przyjechał do Hitlera jako awanturnik i mąż czynu, ale w rzeczywistości

nigdy nie był przekonanym hitlerowcem.

„Tylko jedna rzecz, romantyczne więzy łączą go z losem Hitlera, a mianowicie testament Kariny. Karin, młoda milionerka szwedzka, wychodzi za niego zamąż w czasie jego emigracji szwedzkiej. Wiedziała, że jest morfinistą... Ofiarowała mu całą swą miłość i majątek. Kilka miesięcy po ślubie zmarła na gruźlicę i pozostawiła testament, w który żąda od swego męża, aby zaprzysiął posłuszeństwo i wierność Hitlerowi,

do którego czuła jakieś mistyczne oddanie. I Goering przyjął. Czy odważy się teraz zerwać ten związek? Poświęcił swej zmarłej żonie romantyczny kult. A więc może z wierności i przywiązania do małej szwedki pozwoli się ten niezwykły poszukiwacz przygód zabić przez własną partję, nie próbując walczyć...”

## Raid Bałkański

(Węgry, Jugosławia, Grecja, Kreta, Austria)

od 14.-X — 2.-XI rb. Przejazd, paszport, wizy, całkowite utrzymanie (11 dni na Adriatyku) w czasie podróży koleją, zwiedzenie od zł. 590.— do 870.—

Popularny pociąg Łódź—Katowice

7 i 8 października rb. w Katowicach. Przejazd w obie strony zł. 12.30

Ulgowe przejazdy

do Paryża, Brukseli, Budapesztu i Londynu.

Paszporty ulgowe

do Austrii, Jugosławii i Czechosłowacji.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje P. B. P. „ORBIS”, Piotrkowska 65, (vis a vis Grand Hotelu) tel. 101-01 i 101-20.

Ulżyń między bezrobotnych

**LUNA NEDZNIKI**  
 W G. VICTORA HUGO  
 W ROL. GE. HARRY BAUR  
 PRODUKJA 1934/35

Dziś pocz. o 12-ej.

**„MARKIZA YORISAKA”**  
**inkiszynow annabella**  
**CASINO**

Dziś pocz. o 12-ej

Dźwiękowy  
**PALACE**  
 Dziś i dni następnych!

KINO  
**EUROPA**  
 Narutowicza 20  
 Początek o 4-ej  
 Dziś i dni następnych!

Kino dźwiękowe  
**„CZARY”**  
 Pierwszy raz w Łodzi!  
 Dziś i dni następnych!

„SOWKINO-MOSKWA”  
 Reżyserji Włodzimierza PIETROWA przy współudziale znakomitego EISENSTEINA  
**BURZA** według dzieła A. N. Ostrowskiego  
 Role główne: A. Tarasowa, P. Czubelew, I. Zarubina, M. Carew  
 UWAGA! NADPROGRAMY: 1) Rewelacyjny film sowiecki! Wielka rewja sportowa na Placu Czerwonym w Moskwie z udziałem 1.300.000 ludzi. 2) Najnowszy tygodnik Foxa  
 Passe-partouts i bilety wolnego wejścia w pierwszym tygodniu nieważne, przez urzędowych. — Początek o g. 12-ej

**Czar Wiedeńskiego Walca**  
 Muzyka Johanna Straussa. (Geschichten aus dem Wienerwald) Film mówiony i śpiewany po niemiecku  
 W rolach gł. Magda Schneider, George Alexander, Leo Slezak  
 Wiązanka walców Straussa w wykonaniu wielkiej orkiestry Filharmonji Wiedeńskiej, złożonej ze 150 osób.  
 NADPROGRAM: Jedyne autentyczny reportaż **Challenge 1934 r.** i zwycięstwo bohaterskich lotników kpt. BAJANA i Płonczyńskiego

Najpotężniejsza atrakcja świata! Prod. 1934 | 35 r. Dziecko fenomen! Dziecko cud! Czarujący chłopczyk. Znany gwiazdor w wspaniałym filmie, ilustrującym tragiczne koleje losu i przeżyta małego spryciarza Olivera wg. nieśmiertelnej, czarującej książki znana powieściopisarza Karola Dickensa pt.  
**„OLIVER TWIST”** W pozostałych głównych rolach: WILLIAM BOYD i BARBARA KENT  
 Nadprogram! Początek seansów o godz. 12 w poł. Na pierwszy seans ceny niższe.

**Król Jugosławji opuścił Sofję**

SOFJA, 30.9. (PAT) — Dziś odjechała z Sofji jugosłowiańska para królewska, żegnana na dworcu przez króla Borysa, królową, członków rządu i tłumy publiczności. Pożegnanie króla podobnie, jak przed kilku dniami jego powitanie było bardzo serdeczne.

**Splonął pałac**

**hr. Dunin-Karwickiego**

POZNAŃ, 30.9. (PAT) — W miejscowości Długie Stare w pow. leszczyńskim wybuchł pożar w pałacu hr. Dunin - Karwickiego. Mimo energicznej akcji ratunkowej, pożaru nie zdołano opanować. Państwemu ogniu padł pałac wraz z urzędzeniem. Straty materialne przekraczają 100 tys. zł.

**SALA FILHARMONJI**

Tel. 213-84

Dziś i codziennie  
Występy teatru art.

**DI IDISZE BANDE**

w wielkim przebojowym programie „Oj Tysz un oj Benk” z udziałem całego zespołu. Dziś, w poniedziałek 2 wielkie świąteczne przedstawienia o godz. 4.15 po cenach popularnych oraz o godz. 9.15 wiecz. Bilety w kasie Filharmonji

**TEATR ROZMAITOSCI**

Cegielniana 27, tel. 112-25.

Ostatni tydzień gościnnych występów

**Michała Michalesko**

Dziś, w poniedziałek godz. 4.30 pop. po cenach jednolitych cały parter 1 zł.

„Słodka Miłość” o godz. 9.50 po cenach popularnych

powtórzenie premjery „Dzika Młodzież”

**Nowa ordynacja podatkowa krzywdzi szerokie rzesze drobnych płatników**

Nowa ordynacja podatkowa która 1-go października wejdzie w życie, przynosi zupełny zanik ducha demokratycznego. Niema zaufania do czynników społecznych, do płatnika. Jeżeli pod względem formalnym stoi ordynacja na wysokości zadania, — kodyfikując różnorodne przepisy proceduralne, — to jednak pod względem materialnym pogarsza sytuację i zmniejsza prawa płatników. Od 1 października płatnik będzie odsunięty od współdziałania w postępowaniu wymiarowym, a w odwoławczym głos jego będzie miał bardzo małe znaczenie.

Władze same będą ustalały podstawę wymiaru podatku. — Jedną z zasadniczych zmian, jaką wprowadza nowa ordynacja, jest zniesienie komisji szacunkowych, istniejących dotąd przy urzędach skarbowych.

Gdyby nawet aparat administracyjny - skarbowy opanował wszystkie dziedziny gospodarstwa: towaroznawstwo, buchalterję, orjentował się w cennikach i wahanjach konjunktury; gdyby miał czas na obserwację przedsiębiorstw i na zaznajamianie się z poszczególnymi gałęziami przemysłu i handlu, to i wówczas jeszcze nie byłoby racjonalne i słuszne, aby tylko same urzędy wymierzały podatek.

Współdziałanie płatników jest tutaj konieczny. Nie ulega bowiem wątpliwości, że znać sytuację materialną płatnika może przede wszystkim płatnik tej samej branży, a następnie

znawcy z listy samorządu gospodarczego. Współdziałanie płatnika jest tembardziej pożądanym, że wymiary podatkowe charakteryzuje u nas brak indywidualizacji, co powoduje prawdopodobieństwo niesłusznego wymiaru podatku.

Urzędy skarbowe, które mają wymiar uskutecznić bez pomocy komisji, opierać się będą na przygodnych informacjach władze, do których należy wymiar podatku, mają prawo: a) przesłuchiwać świadków i biegłych, b) wzywać płatników celem przesłuchania, lub inne osoby celem otrzymania wyjaśnień.

W komisjach szacunkowych członkowie, obradując zbiorowo, mogli się nawzajem kontrolować. Obecnie o tem mowy nie będzie. Informatorzy zeznać będą

bez żadnej kontroli, co, oczywiście, musi pociągnąć za sobą skutki ujemne.

Nowa ordynacja krzywdzi przede wszystkim drobnych płatników.

Płatnik, który złożył zeznanie powinien mieć prawo do współdziałania przy wymiarze. Nowa ordynacja stosuje to prawo tylko do tych płatników, którzy prowadzą prawidłowe księgi.

Według art. 77 § 2 obowiązek władzy wymiarowej do wezwania o usunięcie wątpliwości dotyczy tych wypadków, gdy płatnicy prowadzą księgi handlowe i złożyli w terminie zeznanie, a wątpliwość obejmuje okolicz-

ności istotne dla wymiaru, lub, gdy wymiar, dotyczyć będzie nowego, nie objętego zeznaniem źródła, podlegającego opodatkowaniu. A więc wzywa się tylko tych płatników, jeżeli chodzi o

usunięcie wątpliwości, którzy prowadzą księgi handlowe. —

Na wezwanie drobnego płatnika szkoda czasu.

Według ordynacji w okręgu każdej izby skarbowej tworzy się komisje odwoławcze

do rozstrzygania odwołań od rozmiaru podatków: od placów budowlanych, przemysłowego obrotu i dochodowego. W sprawie rozpatrywania odwołań ordynacja gwarantuje szybkość i obiektywność decyzji.

Jeżeli jednak czyta się uważnie odnośne przepisy, to niema powodu do optymizmu. Przytoczymy kilka przepisów: art. 24 Minister skarbu może rozwiązać komisję odwoławczą przed upływem kadencji

i zarządzić ponowne jej skompletowanie. Przewodniczącym komisji odwoławczej jest mianowany przez min. skarbu urzędnik ministerstwa skarbu I kategorii, posiadający przynajmniej pięcioletnią służbę w dziale podatków bezpośrednich Minister skarbu

mianuje na wniosek dyrektora izby skarbowej

12 lub 18 członków i tyluż zastępców z grona płatników podalku od placów budowlanych, przemysłowego obrotu i dochodowego w okręgu izby oraz tyluż zastępców z pośród kandydatów, przedstawionych za pośrednictwem dyrektora izby skarbowej

z grona płatników w podwójnej ilości: 1) przez organizacje samorządu gospodarczego, 2) przez organizacje samorządu wolnych zawodów (rady adwokackie, izby lekarskie). Komisja odwoławcza obraduje i orze

ka bądź w pełnym składzie (art. 24), bądź w sekcjach, złożonych z przewodniczącego, oraz sześciu członków, w tem

3 z grupy mianowanych. Przewodniczący nie głosuje lecz jedynie rozstrzyga w razie równości głosów.

Komisje odwoławcze posiadają więc dla wnoszącego odwołanie, bardzo mało prawdopodobieństwa, że załatwienie sprawy nastąpi w myśl interesów odwołującego się. O ile przedtem przewodniczącym komisji odwoławczej był dyrektor izby skarbowej, to według nowej ordynacji jest nim urzędnik min. skarbu.

Trzeba stwierdzić, że organa administracji skarbowej, jeżeli chodzi o wymiar i pobór podatków, podlegają instrukcjom swoich władz zwierzchnich, a więc nie może być mowy o zupełnej bezstronności.

Dotychczas płatnik mógł być wezwany na Komisję szacunkową i składać przed nią wyjaśnienia, a następnie przed komisją odwoławczą, po wymiarze celem udzielenia wyjaśnień i obrony swoich praw. Według nowej ordynacji urząd skarbowy może wezwać płatnika do udzielenia wyjaśnień, ale jest wątpliwe, czy w danym wypadku I instancji będzie chodziło o interes płatnika.

Przytoczyć wreszcie należy, art. 98, że:

Jeżeli przy wymiarze podatku dochodowego władza wymiarowa dojdzie do przekonania, że zebrany przez nią materiał faktyczny nie wystarcza do obliczenia ogólnego dochodu, podlegającego opodatkowaniu, może ustalić dochód płatnika na podstawie zewnętrznych znamion, świadczących o jego położeniu ekonomicznym.

Przy tej ocenie powinny być brane pod uwagę w szczególności jego

wydatki domowe i osobiste oraz stosunek ich do jego znanych źródeł dochodu. Opieranie się na zewnętrznych znamionach, które miałyby świadczyć o położeniu ekonomicznym płatnika, jest

bardzo ryzykowne. Trzeba przytem wziąć pod uwagę różnicę poziomu kulturalnego i uczciwości płatników.

Nowa ordynacja podatkowa w zasadzie pogarsza sytuację ogółu płatników, a szczególnie krzywdzi przeważającą większość placących podatki — drobnych płatników, nie prowadzących prawidłowych ksiąg.

**Hitler na dożynkach**

„Rzesza chłopów, robotników i żołnierzy” walczy z trudnościami, ale nie skapituluje

BERLIN, 30.9. (PAT) — W całej Rzeszy niemieckiej obchodzono dziś uroczystości dożynki z udziałem kanclerza Hitlera. W starożytnym mieście Goslar w zamku dawnych cesarzy niemieckich odbyło się przyjęcie delegacji chłopskich przez kanclerza. Liczbę uczestników uroczystości na Bueckebergu w górach Harcu oblicza się na miljon osób. Obchód połączony był z ćwiczeniami formacji Reichswehry, które podobnie, jak w Norymberdze urządziły pokaz bitwy. Uroczystości zagał minister propagandy, Goebbels, składając hold

Hitlerowi, jako wskrzesicielowi honoru narodowego Niemiec i twórcy „Rzeszy chłopów, robotników i żołnierzy”.

Min. Darre w przemówieniu oświadczył, że wrocie mocarstwa nie potrafią narodu niemieckiego zmusić głodem do kapitulacji.

Następnie zabrał głos Hitler, który wskazał, że nadchodząca zima będzie bardzo ciężka. Brak surowców nie może zmusić kanclerza do ustępstw. Walka jest ciężka. W końcu kanclerz zwrócił z naciskiem uwagę na znaczenie obowiązkowej służby pracy, której kadry stać

sie mają instytucja, spajająca naród niemiecki w jedną wielką wspólnotę.

**NORMA SHEARER**

wkrótce

**P. Dubois na wolności**

Wczoraj wypuszczono go z więzienia

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj o godz. 10 rano został telefonicznie zawiadomiony naczelnik więzienia przez min. sprawiedliwości o akcie p. prezydenta Rzplitej, ulaskawiającym b. więźnia brzeskiego posła Dubois. Został on wezwany do kancelarii więziennej, gdzie zakomunikowano mu o powyższej decyzji.

P. Dubois oświadczył, że nie zabiegał ani u p. prezydenta Rzplitej ani u min. sprawiedliwości o urlop z więzienia lub o ulaskawienie.

**Morze i kolonie to potęga Polski**

Po załatwieniu formalności o godz. 12-iej w południe p. Dubois udał się do domu. Dzisiaj rano musi się zameldować w policji.

**Tako rzecze Mussolini**

„Militaryzm najwyższą formą wychowania moralnego narodu”

WIEDEŃ, 30.9. (PAT) — „N. Wiener Journal” ogłasza rozmowę dziennikarza amerykańsk. Knickerbrockera z Mussolinim.

Militaryzm — powiedział Mussolini — jest najwyższą formą wychowania moralnego narodu. Jest on szkołą heroizmu i gotowości do ofiar. Dotychczas Włochy były w stanie zmobilizować 5 milionów żołnierzy, nowe ustawy wojskowe umożliwiły powołanie pod broń 8

milionów. Faszyzm chce utrzymać o ile możności pokój, nie wierzy jednak w pokój wieczny.

Nie można powiedzieć, by sytuacja w Europie poprawiła się — mówił dalej Mussolini. Daleki jestem od zdawkowego optymizmu, mimo to nie sądzę, by należało spoglądać w przyszłość ze zbytnim pesymizmem. Porozumienie Włoch z Francją jest nieodzowne.

Kapitałna komedia wiedeńska

reż. Max Neufeld, reżyser filmu „Csibi”

**„Jej wysokość praczka”**

z udziałem najwybitniejszych aktorów komedjowych wiedeńskiego Burgteatru

**Dzisiejsze audycje**

ANDRZEJ BOGUCKI.

Znany radjosluchaczom nastrojowy odtwórca „piosenki” Andrzej Bogucki, którego znają wszyscy bądź z estrady, płyty gramofonowej, czy też z radja, wystąpi w poniedziałkowym koncercie muzyki lekkiej pod dyktando Zdzisława Górczyńskiego, aby przypomnieć słuchaczom swoje niezastąpione interpretacje. Koncert ten nadany będzie o godz. 15.45.

**RECITAL FORTEPIANOWY.**

O godz. 17.00 — 17.25 rozgłoszenia poznańska nada na ogólnopolskiej fali ciekawy recital fortepianowy w wykonaniu znakomitej artystki Gertrudy Konatkowskiej. W programie m. in. Paderewskiego: Legenda, Zaremskiego: Allegro molto i szereg wyjątków ze „Suty polskiej” Fr. Brzezińskiego.

**GINĄCE OLBRZYMY MÓRZ I WÓD SŁODKICH.**

Żaden kataklizm natury nie działa tak skutecznie i szybko jak gorączkowa akcja człowieka, gdy celem jest zysk, głód, lub poprostu sport zabijania. Jeśli chodzi o zwierzęta w żadnej grupie ich nie dokonano tak wielkiego spustoszenia, jak między wielorybami o czym świadczą sprawozdania po szczególnych narodowości w ostatnich latach.

Odczyt dr. Chameca, który mówi będzie w radjo o godz. 17.50 zaznajomi radjosluchaczy z akcją polowania statków wielorybnych, która przeszła najrozsławniejsze fazy posługiwania się środkami technicznymi. Radjosluchacze wysłuchają tej prelekcji bez wątpienia z wielkim zainteresowaniem, gdyż przedstawia się ona jak karta z podręcznej książki.

**ZAGADKI MUZYCZNE DLA DZIECI.**

Zagadki muzyczne dla dzieci, nadawane w tym sezonie przez rozgłoszenie lwowska na całą Polskę wzbudziły wielkie zainteresowanie u małych radjosluchaczy. O godz. 18.45 — 19.00 podane będą wyniki pierwszego konkursu „Zagadek muzycznych” i nazwiska dzieci, które otrzymały nagrody w postaci zajmujących książek, poczem młodzież usłyszy nową serję zagadek.

**KONCERT STOW. M. D. M.**

W konserwatorium warszawskim stowarzyszenie miłośników dawnej muzyki daje koncert pod dyktando Teodora Zalewskiego z udziałem wybitnie utalentowanego pianisty, Bolesława Kona-

**Bociany wylatują na wojnę**  
**Niezwykła bitwa napowietrzna z jastrzębiami**

Niedawno doniosły gazety greckie o niezwykłych wydarzeniach wśród kolonii bocianiej Tracji greckiej. Oto stare bociany opuściły swe gniazda i w uszeregowanych kolumnach poleciały z ogromnym pośpiechem w kierunku południowo-wschodnim. Ten szybki odlot poprzedziła krótka narada. — Bociany wydawały się podniecone, klekotały wiele, ale wkrótce przerwały, wbrew swoim zwyczajom, naradę i odleciały.

Tłumaczono sobie ten nagły odlot w ten sposób, że wskutek panującego w Tracji gorąca wszystkie bagna powysychały, a bociany nie mogąc znaleźć pożywienia, odleciały.

Kto jednak zna w pewnym stopniu przynajmniej przyzwyczajenia bocianów, ten nie zgodzi się z takim wyjaśnieniem. Bociany nie należą do stworzeń, któreby mogły opuścić swoje młode i zostawić je na pastwę śmierci głodowej. Tego rodzaju zachowanie się sprzeciwia się najzupełniej zwyczajom obserwowanym u bocianów i dlatego przyczyny ich odlotu musiały być inne. Bocian, który swoich młodych nie może wyżywić, względnie nie może ich zabrać ze sobą w podróż jesienną na południe, nie pozostawia ich na pastwę losu, ale zabija je.

Jednakże wieśniacy tracy opowiadali prawdę. Stare bociany istotnie opuściły gniazda, podczas gdy młode z pełnym zaufaniem spacerowały sobie po ulicach wsi i klekotały. Jednego tylko nie zauważyli wieśniacy, że z oddali przybyło stado bocianów obcych, które przyleciały zdaleka i odbyły równie jakgdyby naradę. Ten właśnie przylot bocianów ob-

Koncert ten transmitować będą rozgłoszenie Polskiego Radja o godz. 21.00, aby dać możność amatorom i znawcom klasycznej muzyki usłyszenia genialnych kompozytorów minionych wieków w pierwszo rzędem wykonaniu. W programie Divertimento D-dur nr. 11 na orkiestrę smyczkową, obój i waltornię oraz koncert fortepianowy D-dur Haydna. (r)

cych spowodował wyprawę miejscowych. Skąd te bociany przyleciały i poco, to zrozumiało dopiero później, gdy pisma tureckie w kilka dni potem doniosły o wielkiej wojnie w powietrzu, wydanej przez bociany jastrzębiom w pobliżu wioski Orchangazi.

**Atakujące jastrzębie**

W okolicy tej wsi, leżącej w anatolskim okręgu Bergama, napadały jastrzębie wielokrotnie na gniazda bocianie, zabijając młode bociany i pożerały je. Powtarzało się to tak często, że bociany zorganizowały akcję obronną, która jednak nie wiele pomogła, ponieważ jastrzębie miały stale przewagę. Obrona młodych bocianów była wprost niemożliwa, gdyż stare nie mogły cały czas przebywać w gnieździe.

Wobec tego stare bociany odbyły naradę, po której pojedyncze sztuki oddzieliły się od większości i poleciały w różnych kierunkach; pozostałe udały się do swoich gniazd, zabrały z nich młode i przeniosły je w gęszcz leśną, to jest w miejsce bezpieczne, poczem łącząc się w eskadry, liczące po pięć głów, wyruszyły przeciw jastrzębiom, uwijając się w okolicy.

Jednakże jastrzębie zorganizowały się równie szybko i roz-

pozęła się bitwa w powietrzu, w której z obu stron było wiele zabitych i rannych... Wywiązały się walki bardzo zażarte i prawdopodobnie wynik ich byłby opłakany dla bocianów gdyby po południu drugiego dnia walk nie przybyły z różnych kierunków bocianom znaczne posiłki.

Wedle tego, co podają pisma tureckie, posiłki te przybyły zdaleka. W Konstantynopolu i okolicy miasta, jak również w Balikesser i Eskishehir obserwowano, jak stare bociany opuszczały swe gniazda w tym czasie i powracały dopiero po kilku dniach. W wojnie tej brały niewątpliwie udział także bociany tureckie.

**Wojny ptaków**

Wojny ptaków nie są rzadkiem. Już przedtem słyszano o takich walkach, chociaż nigdy tak wielkie ilości ptaków nie brały w nich udziału. Najbardziej zdumiewający jest fakt, że bociany utrzymują ze sobą łączność na tak ogromnych przestrzeniach, jak w tym wypadku. Z Komotini w Tracji do Bergama jest dobrych 300 klm.

Państwo bocianów dostarcza ludzkości oddawna szeregu fra pujących zagadek. Jest zadzi-

wiające, jak wspaniałe właściwości odkrywamy u tych ptaków. Czyż nie dziwne jest, że bez namysłu porzucają one swoje gniazda i młode, aby bronić zagrożonych osiedli dalekich swych rodzin. Najbardziej interesujące dla nas w tym wypadku jest, w jaki sposób bociany porozumiewają się ze sobą?

To, że zwierzęta tego samego gatunku łączą się ze sobą przeciw wspólnemu wrogowi, to można wytłumaczyć od błędny wrodzonym instynktem i samozachowawczością. Fakt jednak, że potrafią one przygotować środki zapobiegawcze przez nieulegającą wątpliwości organizację i ściąganie odpowiednich posiłków z tak wielkiej odległości, że opuszczają własne siedziby i zostawiają młode, to jest coś więcej niż instynkt, a nawet coś przeciwnego instynktowi, gdyż właśnie instynkt nie pozwalałby im na tak ryzykowne i niebezpieczne wyprawy.

Kto raz miał sposobność pod słuchać takie bocianie „posiedzenie” przed odlotem na południe, ten zdaje sobie sprawę z tego, że te ptaki w jakimś tajemniczym sposobie porozumiewają się i że ich działanie ma wszelkie cechy przemyslenia.

Na łące, na której znajduje się pełno bocianów, słychać najpierw monotonne klekotanie starego bociana, potem odzywa się cały chór, potem widzimy, jak jeden z bocianów podlatuje ra środek, jak coś klekocze, a stary bocian coś mu odpowiada, potem rozlega się klekotanie całego chóru, a potem widzimy, jak inne bociany rzucają się na tego, który wezwany został na forum i uderzają weń tak silno dziobami, dopóki nie utłoka go na śmierć.

Co to było? Bezwątpienia sąd, obrona, przemówienia oskarżycieli, głosowanie i wykonanie wyroku.

Kto powie, że to zachowanie się wynika wyłącznie z instynktu i kto ośmieli się twierdzić, że tylko ludzie posługują się rozumem?

**NAJWIĘKSZY SUKCES**  
**Polskiej Kinematografji!!**

**CZY LUCYNA TO DZIEWCZYNA ?**

**Jadwiga Smosarska**  
**Eugenjusz Bodo**

Najwesełsza komedia filmowa wszystkich czasów.

W następnym programie **Grand-Kina**

**LASZLO FELEKI**

**Wielka sensacja**

Rzecz dzieje się na rogu ulicy, przy szafce z gazetami.

**Sprzedawca gazet (woła):** — Wielka sensacja! Straszna zbrodnia. Wymordowanie rodziny w Kispest. Znow osiem osób zwarjowało z mrozu. Wielka sensacja! Uchwalono podatek od starych panien. Tu do nabycia najnowsze sensacje wraz z dodatkiem ilustrowanym, gazetą radjową, gazetką dla dzieci i dodatkiem muzycznym, wzorami na podeszwy.

**Przyjaciół (nadchodzi zdziwiony):** — Aaa! Panie doktorze! To niespodzianka! Nigdybym w to nie uwierzył!

**Sprzedawca gazet:** Co tu jest niespodzianką? Co panu w głowie za niespodzianka?

**Przyjaciół:** Ależ panie doktorze... więc pan jednak... jest sprzedawcą gazet.

**Sprzedawca gazet:** Pan się temu dziwi? W dzisiejszych czasach? Już widziałem inżyniera zamiatającego ulicę. Szewca na

stanowisku ministra. Dlaczegoż psycholog nie może być sprzedawcą gazet? A pan co robi?

**Przyjaciół:** Pracuję w urzędzie celnym. No i powiedz pan... jak panu idzie?

**Sprzedawca gazet:** Jak mi idzie? Lepiej idzie, niż rekordziście olimpijskiemu w chodzeniu! Przy wszystkim trzeba kierować się psychologią. Gazety też trzeba sprzedawać na podstawie psychologii.

**Przyjaciół:** Nie bardzo rozumiem...

**Sprzedawca gazet:** No, uważaj pan trochę! Tu jest ławeczka, siadaj pan, ja będę stał. — (Krzyczy) Wielka sensacja!

**Narodowy socjalista (nadchodzi):**

**Sprzedawca gazet (woła):** — Najnowsze wiadomości! Sensacyjny artykuł o żydach! Żydzi przyczyna klęski pod Mohacssem w 15-ym wieku! Rola rabina z Mohacs! Już podczas wędrówki narodów żydzi byli gszefcia-

rzami. Batu Khan czy Batu Kohn?

**Narod. socjalista (z ożywieniem):** Proszę o dwa egzemplarze.

**Sprzedawca gazet:** Służę panu. —

**Stary żyd (nadchodzi):**

**Sprzedawca gazet:** Rassay przeciwko numerus clausus! — Dlaczego Samuel Stern nie może być królem węgierskim.

**Stary żyd:** Daj pan gazetę.

**Sprzedawca gazet:** Służę panu.

**Przyjaciół:** No, no, panie doktorze...

**Sprzedawca gazet (dumnie):** Widzi pan?

**Przyjaciół:** Panie doktorze! Nadchodzi urzędnik! Niech pan jemu też sprzeda.

**Urzędnik (z teką):**

**Sprzedawca gazet!** Straszne nadużycia w magistracie. Oczekiwane masowe aresztowania.

**Urzędnik (wzdryga się, potem udając spokój, odwraca się powoli):**

— Panie... daj pan gazetę!

**Sprzedawca gazet:** Proszę pana.

**Przyjaciół:** Teraz tych niech pan obrobi. Mówię panu, panie doktorze, robi pan na nich for-

sę. Tam przechodzą. Zakochana para. Gdy pan im wkręci gazetę, uchylę przed panem czoła

(Nadchodzi mężczyzna z kobietą. Patrzą tylko na siebie. — Chcą przejść przez jezdnię. Kobieta lekko krzyknawszy po-

ciąga towarzysza z powrotem)

**Kobieta:** Kochanie, uważaj! Nie widzisz, samochód nadjeżdża.

**Mężczyzna:** Nie, nic nie widzę! Tylko ciebie widzę. Jestem już taki niecierpliwy, że waruję. Ty, królowo moich snów...

**Kobieta:** O, mój najdroższy.

**Sprzedawca gazet:** Wstrząsająca tragedia kobiety! Zdradzo na przez męża skoczyła z trzeciego piętra.

**Mężczyzna (wstrząśnięty odwraca się):**

**Kobieta:** Chodź, już można przejść.

**Mężczyzna (denerwując się):** Ech... czekaj chwileczkę... kupię gazetę...

**Kobieta (chwytając się za głowę):** Teraz! Teraz chcesz gazetę kupować?

**Mężczyzna (znieczepiony):** Tak, chcę kupić gazetę! Może ci się to nie podoba?

**Kobieta (z błyskiem w o-**

czach): Ach tak! Więc to ty taki jesteś? Kup sobie! (Oddala się).

**Mężczyzna:** Pal ją sześć! (Do sprzedawcy gazet): Prędko gazetę.

**Sprzedawca gazet:** Proszę.

**Mężczyzna (nie panując nad sobą wyrzywa gazetę, przewraca strony. Robi mu się lżej). To nie ona! Moja żoneczko! Błaneczko! Lecę do ciebie.**

**Sprzedawca gazet:** No?

**Przyjaciół:** Panie doktorze, wiem, że pan jest dzielnym człowiekiem, ale to może być przecież tylko przypadek. Aby móc sprzedać gazetę każdemu, musi pan znać słabość każdego.

**Sprzedawca gazet:** Uspokój się pan, znam ją doskonale.

**Przyjaciół:** A więc, wszystkie go dobrego. (Odchodzi).

**Sprzedawca gazet (Patrzy na niego, potem krzyczy):** Wielka sensacja! Nadużycia w urzędzie celnym!

**Przyjaciół (łapie się za głowę, przestraszony leci z powrotem):**

— Daj pan gazetę.

(Przekł. z węgierskiego

Ad. N.)

# Strejk lekarzy ubezpieczalni?

## Depesza do min. Paciorkowskiego z prośbą o ingerencję w sprawie wymówień

W dniu wczorajszym odbyło się nadzwyczajne posiedzenie zarządu związku zawodowego lekarzy państwa polskiego w Łodzi, celem omówienia ostatnich masowych wymówień lekarzy, zatrudnionych w ubezpieczalni społecznej. Posiedzeniu przewodniczył prezes związku dr. Misjon. Z referatu, wygłoszonego przez zarząd, wynikało, że w ciągu ostatnich kilku dni, w Łodzi, do ubezpieczalni społecznej, zostało wyznaczonych 60 lekarzy kasowych, w tym 10 lekarzy, którzy mieli być wyznaczonymi na zastępstwo lekarzy, którzy zostali zwolnieni z pracy. Zarząd związku lekarzy państwa polskiego w Łodzi, w dniu 1 października 1934 r. o godzinie 20 min. 30 w lokalu związku przy ul. Pierackiego 9 odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie Członków Związku.

Zarząd Związku Lekarzy Państwa Polskiego Obwodu Łódzkiego zawiadamia, iż w dniu dzisiejszym, tj. 1 października 1934 r. o godzinie 20 min. 30 w lokalu związku przy ul. Pierackiego 9 odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie Członków Związku.

Na porządku dziennym sprawa masowych wymówień pracy lekarzom Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi.

Zarząd Związku

### Wiadomości bieżące

**NOCNE DYŻURY APTEK.** — Dni w nocy dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicz (Stary Rynek 9); L. Steckala (Limanowskiego 37); B. Głuchowski (Narutowicza 8); St. Hamburga i S-ki (Główna 50); L. Pawłowski (Piotrkowska 307); A. Piotrowski (Pomorska 91).

**REJESTRACJA ROCZNIKA 1914.** — W dniu dzisiejszym zgłosić się powinni na rejestrację do biura wojskowo - policyjnego zarządu miejskiego w Łodzi (Piotrkowska 165) mężczyźni, urodzeni w roku 1914, zamieszkałi na terenie I komisariatu policji państwowej o nazwiskach, rozpoczynających się od liter A, B, C, D, E, oraz zamieszkałi na terenie VII komisariatu o nazwiskach na litery A, B, C.

nego na temat wymówień, rozesłał 60 lekarzom kasowym, wynika, że ubezpieczalnia społeczna prowadzi na terenie naszego miasta dziwną politykę personalną. W chwili, gdy toczy się jeszcze walka o poprawę egzystencji lekarzy, kiedy rozstrząsane są możliwości zreorganizowania systemu lecznictwa i usprawnienie machiny ubezpieczeniowej —

**WŁADZE UBEZPIECZALNI IDĄ NA NIEBEZPIECZNE EKSPERYMENTY, GODZĄCE W NAJŻYWOTNIEJSZE INTERESY LEKARZY.**

Wymówienia otrzymali lekarze, pracujący w Łodzi od wielu lat, a nawet tacy, którzy od założenia kasy chorych, a więc PRZEZ 12 LAT ZATRUDNIENI SĄ W LECZNICTWIE UBEZPIECZENIOWEM.

Wymówienia wywołały oburzenie nie tylko wśród lekarzy kasowych, ale wśród całego świata lekarskiego. Ostatni krok ubezpieczalni jest w sprzeczności z oświadczeniem ministra opieki społecznej, Paciorkowskiego, który przyrzekł, że dopóki nie zostanie przeprowadzona reorganizacja lecznictwa w ubezpieczalniach żaden lekarz nie będzie zwolniony z pracy, a jeśli nastąpią redukcje, to zastosowany zostanie par. 33 punktu 3 umowy zbiorowej, który mówi o zaciągnięciu opinii rady lekarskiej i redukowaniu w pierwszym rzędzie tych lekarzy, którzy posiadają inne źródła utrzymania. W danym wypadku nie zaciągnięto opinii rady lekarskiej!

**WYMÓWIONO LEKARZOM, KTÓRYCH GŁÓWNE ŹRÓDŁO UTRZYMANIA STANOWI PRACA W UBEZPIECZALNI.**

Po dyskusji postanowiono wszcząć energiczną akcję przeciwko ubezpieczalni, oraz PRZYJĘTO REZOLUCJĘ PROTESTACYJNĄ.

Niezależnie od tego zarząd postanowił wystosować DEPESE PROTESTACYJNE DO MINISTRA OPIEKI SPOŁECZNEJ PACIORKOWSKIEGO, do naczelnej izby lekarskiej, do oddziału izby w Łodzi, do centralnego związku zawodowego lekarzy w Warszawie. Depesza protestacyjna brzmi, jak następuje: „ZARZĄD ZWIĄZKU LEKARZY ODDZIAŁU ŁÓDZKIEGO DONOSI O CZASOWEM WYMÓWIENIU LEKARZY Z ŁÓDZKIEJ UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ Z POWODU REORGANIZACJI WBREW OPINII MINISTRA PRACY I OPIEKI SPOŁECZNEJ I NIE ZGODNE Z OBOWIĄZUJĄCĄ UMOWĄ. WIĘKSZOŚĆ WYMÓWIENYCH LEKARZY ZATRUDNIENYCH NA JEST OD PIERWSZEJ CHWILI ZAŁOŻENIA KASY CHORYCH. ZARZĄD ZWIĄZKU LEKARZY PROTESTUJE PRZECIWO POSTĘPOWANIU WŁADZ UBEZPIECZALNI I PROSI O INGERENCJĘ”.

Pozatem zwołane zostało na dzień dzisiejszy ogólne NADZWY- CZAJNE ZEBRANIE LEKARZY ŁÓDZKICH.

Na zebraniu tem powzięte zostaną uchwały, dotyczące dalszej akcji. M. in., wobec zakazu ogłoszenia strejku w instytucjach użyteczności publicznej, ZWIĄZEK LEKARZY WYSUNIE PROJEKT W SPRAWIE ZAPRZESTANIA PRACY LEKARZY W UBEZPIECZALNI w drodze wymówienia tejże pracy na podstawie odnośnych klauzul umowy zbiorowej (g)

### Zarząd Towarzystwa Pielęgowania Chorych „BYKUR CHOLIM” i Komitet „UZDROWISKA”

podają do wiadomości, że w miesiącu październiku 1934 r. odprawione będą nabożeństwa żałobne w Synagodze Towarzystwa przy Placu Wolności 10, na które zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych, a mianowicie:

dn. 1 o godz. 10 rano	za b. p.	Gustawa Heymana
1 " " 10 rano	" " "	Henryka Szretera
1 " " 10 rano	" " "	Ludwika Konarskiej
3 " " 7 rano	" " "	Michała Kona
4 " " 7 rano	" " "	Salomona Fruchtgartena
7 " " 12 i pół p. p.	" " "	Hirsza Pinezewskiego
8 " " 7 rano	" " "	Mozosa Szai Herzenberga
9 " " 12 i pół pp.	" " "	Ernestyny Krotoszyńskiej
12 " " 7 rano	" " "	Wolfa Neufelda
12 " " 12 i pół pp.	" " "	Chławni Rutsteina
12 " " 1 p. p.	" " "	Aleksandra Kempnera Czł. Zarz.
14 " " 12 i pół pp.	" " "	Józefa Gutmana
16 " " 7 rano	" " "	Emilji Kadison
16 " " 12 i pół pp.	" " "	Józefa Toruńczyka
18 " " 7 rano	" " "	Simona Reicherta
19 " " 7 rano	" " "	Edwarda Ziege
19 " " 12 i pół pp.	" " "	Natana Blaustarka
20 " " 10-iej rano	" " "	Majera Frajdenberga
21 " " 12 i pół pp.	" " "	Mojżesza Serejskiego
21 " " 1 po poł.	" " "	Zofji Wohlowej
22 " " 7 rano	" " "	Eli Liskier
25 " " 7 rano	" " "	Estery Kapotty
25 " " 7 rano	" " "	Adeli Szenwaldówny
25 " " 7 rano	" " "	Jakuba Wojdyślawskiego
25 " " 12 i pół pp.	" " "	Henryka Imicha
27 " " 10 rano	" " "	Grzegorza Krawetza
27 " " 10 rano	" " "	Raszeli Ginsberg
28 " " 12 w poł.	" " "	Adolfa Berlina
28 " " 12 i pół pp.	" " "	Julji Czamańskiej
28 " " 1 po poł.	" " "	Józefa Weile

### Złoto sowieckie do Niemiec

W okresie 8 miesięcy r. b. transporty złota rosyjskiego do Niemiec wyniosły 187 milj. mk., podczas gdy w analogicznym okresie r. ub. wyniosły tylko 140 milj. Po-

zostaje to w związku ze zwiększeniem tempa likwidacji należności niemieckich w Rosji. ZIOTO WeF

# Misza POZNAŃSKI koncertuje w ZIEMIAŃSKIEJ

(Skrzypek-wirtuoz)

### Dwa wypadki motocyklowe

O jednej godzinie w niedalekiej odległości od siebie

Dwa wypadki motocyklowe miały wczoraj miejsce w jednym i tym samym czasie w niedalekiej odległości od siebie.

Pierwszy z nich wydarzył się o godzinie 8.25 rano przed posesją przy ul. Zgierskiej 12. Gdy usiłował przejść przez jezdnię 68-letni Julian Kapiński (Franciszkańska 10), nagle chał nagle z ogromną szybkością motocykl, który wpadł na starca. Kapiński odrzucony o kilka metrów padł na bruk i doznał pęknięcia czaszki, złamania prawej nogi, oraz ogólnych obrażeń.

Wzwołany lekarz pogotowia przewiózł Kapińskiego, po usłożeniu prowizorycznych opatrunków, do szpitala im. Po-

znańskich w stanie poważnym. Motocykliście policja spisała protokół.

Drugi wypadek miał miejsce w dwie minuty później, mianowicie o godz. 8.27 przed posesją przy ul. Nowomiejskiej 21, gdzie pod koła pędzącego motocykla dostała się 77-letnia Estera Lipszyc (Nowomiejska 24).

Nieszczęśliwa doznała wstrząsu mózgu, złamania nogi oraz ogólnych obrażeń. Po nałożeniu prowizorycznych opatrunków została odwieziona do szpitala im. Poznańskich również w stanie bardzo ciężkim.

Motocyklista wyszedł z wypadku bez szwanku. Policja spisała mu protokół.

### Kongres włóknarzy w Łodzi

#### 40-godzinny tydzień pracy w przemyśle

Wczoraj rozpoczął się w Łodzi IX kongres związku zawodowego robotników przemysłu włókienniczego w Polsce. Na kongres przybyło około 100 delegatów, reprezentujących niemal wszystkie większe ośrodki robotniczo - przemysłowe w kraju, oraz blisko 500 gości. Centralną figurą kongresu włóknarzy był delegat międzynarodowki londyńskiej włóknarzy i jedno cześnie reprezentant czeskich robotników, p. Jakób Polach. Wśród wybitniejszych działaczy przybyłych na kongres wymienić należy postów Niedziałkowskiego, Żuławskiego, Piotrowskiego oraz pp. Zdanowskiego i radnego Altera.

Pos. Arciszewski nie przyjechał. Obrady rozpoczęły się o godz. 11-iej rano w udekorowanej kwieciami, zielenią i sztandarami socjalistycznymi sali straży ogniowej przy ul. 11 Listopada 4.

Kongres zagał prezes centralnego zw. włóknarzy w Polsce, pos. Antoni Szczerkowski, podkreślając jego znaczenie w obecnej ciężkiej walce proletariatu o byt. Mówca nadmieniał, iż w okresie ostatnich 5 lat, jakie dzieła obrady od ostatniego kongresu krajowego, odbytego w Bielsku, ubyli z szeregu działaczy robotniczych s. p. senator Kociński, pos. Diament, radny Lichtenstein i in. Zebrani uczcili pamięć zmarłych powstaniem z miejsc. Mówca zaakcentował obecność

przedstawicieli partji socjalistycznych PPS, NSPP i Bundu, co świadczy, iż również w przyszłości działalność organizacji robotniczych potoczy się w przykładowej harmonii pomiędzy przedstawicielami poszczególnych narodowości.

Po zagajeniu powołano prezydium kongresu, wybierając na przewodniczącego p. Golińskiego z Łodzi. Następnie w imieniu łódzkiej okręgowej komisji związków zawodowych witał zjazd p. Wójdan, w imieniu C. K. W. PPS i klubu parlamentarnego posłów socjalistycznych — pos. Niedziałkowski, w imieniu Niem. socjalistycznej partji pracy w Łodzi — p. Zinser, Bundu — p. Alter, TUR'u — pos. Piotrowski, OKR PPS w Łodzi — p. Chodyński, centralnej komisji zw. zawodowych — pos. Żuławski, który wrócił z posiedzenia międzynarodowego biura pracy w Genewie.

W czasie przemówień powitalnych zjawiał się na sali delegat międzynarodowki p. Polach, któremu zgotowano owację. Przemó-

wienie jego, wygłoszone w językach niemieckim i czeskim nagrodzono hucznie oklaskami

Z powitalnych przemówień należy wymienić pos. Niedziałkowskiego, który wysunął postulat wprowadzenia w Polsce 40-godzinnego tygodnia pracy.

W ciągu dnia wygłoszono referaty. P. Walczak złożył sprawozdanie z działalności za okres sprawozdawczy, pos. Szczerkowski wygłosił referat p. t. „Sytuacja gospodarczo - polityczna i zadania związku”, w którym wystąpił przeciwko projektom upaństwowienia związków zawodowych oraz w obronie zagrożonych zdobyczy socjalnych klasy robotniczej. Wreszcie p. Zdanowicz wygłosił referat o walce z nieszczęśliwymi wypadkami przy pracy.

Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja, która przeciągnęła się do końca posiedzenia i kontynuowana będzie dzisiaj, w drugim dniu obrad kongresu. (g)

### Pijcie na zdrowie!

Zdrowi i chorzy, wyczerpani, zdenerwowani i osłabieni, dorośli i dzieci zamiast podniecających używek kawy i herbaty — pijcie codziennie witaminową mieszankę ziołową

**OSKARA WOJNOWSKIEGO HERBACIANKA** Cena zł. 2.50. Do nabycia w aptekach i składach apt. Skład główny Warszawa, Al. Jerozolimska 75, tel. 857-25.

### GRAND-KINO Dziś początek o godz. 12.30

Na poranki ceny miejsc znizowane. Najweselejsza komedia świata **Rzymskie Skandale** z niezrównanym **EDDIE CANTOREM** Nadpr.: Znakomity dodatek w kolorach pt. **Arka Noego**

Wspaniałe zwycięstwo Polaków w turnieju

### O puchar Gordon Bennetta

wyświetla w nadprogramie **Teatr Światelny „CASINO”**

## Wielka rewja klubów fabrycznych w Spale

W dniu wczorajszym odbyła się w Spale wielka rewja sportowa klubów fabrycznych w obecności pana prezydenta. O godz. 10-ej rano odbyło się nabożeństwo, po którym nastąpiła defilada klubów: IKP, KPZjednoczone, Wimpy, Kruszendera, Geyera i Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu, w ogólnej liczbie 1400 osób. Po wspólnym obiedzie o godz. 14.30 w godzinach popołudniowych odbyły się na stadionie w Spale pokazowe ćwiczenia gimnastyczne, zawody lekkoatletyczne, walki bokserskie, zapasnicze i gier sportowych. Na zakończenie p. prezydent wręczył osobiście klubom IKP, Zjednoczone i Kruszender — zdobyte w poprzednim roku nagrody za gry sportowe (IKP) i lekkoatletyczne (KPZjednoczone — męską i Kruszender — żeńską).

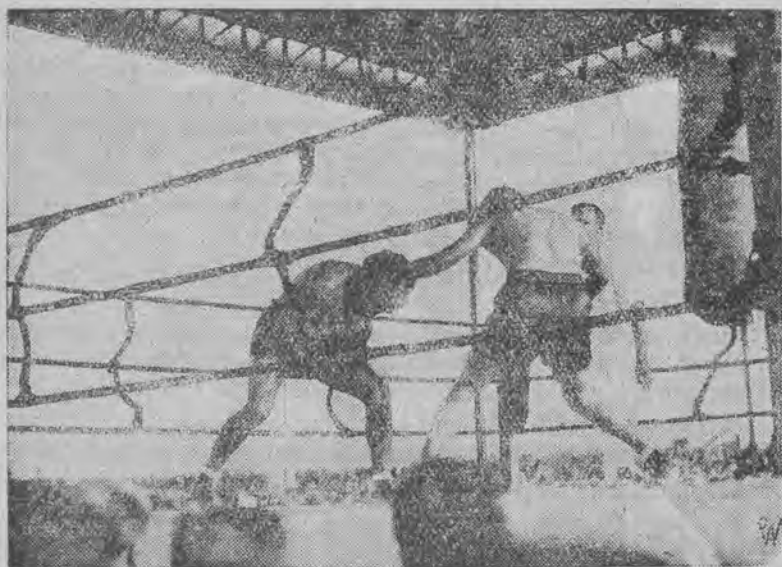
## Reprezentacja robotnicza Łodzi zwycięża Warszawę 4:1 (1:0)

W Tomaszowie został rozegrany w dniu wczorajszym doroczny mecz reprezentacji robotniczych Łodzi i Warszawy o puchar prezydenta Łodzi, Ziemięckiego. W skład reprezentacji robotniczej Łodzi weszło również paru graczy tomaszowskich. Zwyciężyła pewnie Łódź w stosunku 4:1 (1:0), zdobywając bramki przez Gadaję (Lechja, Tomaszów) 3 i Korporowicza 1. Dla Warszawy bramkę zdobył Smosarski. Mecz był ciekawy i toczył się ze zmienną przewagą. Warszawa wystąpiła w dziesiątkę, przyczem wyróżnił się w niej Sokołowski na prawym łączniku i Zbroja w bramce, zaś u zwycięzcy wyróżnili się Korporowicz i Rajch. Sędziował dobrze p. Jędraszczak.

## Najlepszy piechur Mistrzostwo Polski w chodzie

W Bydgoszczy odbył się chód na dystansie 50 km. o mistrzostwo Polski. Zwyciężył Krzyczkowski (Strzelec, Warszawa) 5 godz. 4 min. 51 sek przed Grajdą (Strzelec) 5.15,5 i Liszem (Strzelec, Bydgoszcz) 5.17,7. Poza konkursem Bieregowej (Strzelec, Lublin), uzwisał czas 5 godz. 2 min.

## Mecz bokserski Schmelling—Neusel



W Hamburgu odbył się w obecności około 100.000 widzów sensacyjny mecz bokserski między b. mistrzem świata Niemcem Maxem Schmellingiem a słynnym bokserem amerykańskim Walterem Neuselem. Mecz zakończył się zwycięstwem boksera niemieckiego.

# Ruch sięga po mistrzostwo

## ŁKS. może zostać wicemistrzem ligi na rok 1934-35

Ruch, po wczorajszym wyso-kiem zwycięstwie nad Pogonią, zrobił znowu wielki krok na drodze do mistrzostwa. Nie już prawie nie zagraża drużynie śląskiej. Prowadzi ośmioma punktami przed Cracovią, a z trzech meczy, jakie pozostały jeszcze, przynajmniej jeden na pewno rozstrzygnie na swoją korzyść. I to już wystarczy dla zdobycia tytułu mistrza.

Pogoń przez wczorajszą porażkę odcięła sobie drogę do wyższych lokat w tabeli i, jak należy przypuszczać, skończy rozgrywki gdzieś na środkowym miejscu. Lwowiacy w formie, jaką obecnie reprezentują, nie mogą pretendować do żadnego z czołowych stanowisk w lidze.

Legja zwyciężyła Wartę, brzucając do swego dość naglego dobytku punktowego jeszcze jedną wygraną. Dzięki lepszemu stosunkowi bramek prześcignęła w tabeli pa-uzują-

cy ŁKS. i uplasowała się na piątym miejscu. Warta nie wy-bije się już w tegorocznych mistrzostwach i u dołu środkowych drużyn medytować będzie o dawnej świetności.

Cracovia w walce o drugie miejsce w tabeli pokonała świetnie finiszującą Warszawiankę w sposób zdecydowany. Obecnie tylko ŁKS. i częściowo Garbarnia są groźni dla biało-czerwonych. ŁKS. ma większe szanse ze względu na małą stosunkowo ilość straconych punktów i aż trzy mecze na własnym boisku.

Warszawianka walczy o lepsze, a raczej o gorsze, z Podgórzem, które zdaje się nie wy-dźwignie się przed drużyną warszawską.

Wisła przez swe zwycięstwo nad lokalnym rywalem i zdecydowanym kopciuszkiem Podgórzem poprawiła swe miejsce w tabeli i obecnie uplasowała się na czwartym miejscu, wy-

chodząc przed ŁKS.

Po uwzględnieniu wczoraj-szych wyników tabela wygląda następująco:

Ruch	19	31	78:25
Cracovia	16	23	35:20
Garbarnia	17	20	40:25
Wisła	16	20	39:25
Legia	17	19	23:21
L. K. S.	16	19	24:24
Warta	18	-8	41:35
Pogoń	17	18	32:32
Polonia	17	15	24:33
Warszawa	17	13	20:40
Podgórze	18	12	26:43

## Wyniki krajowe

W Warszawie  
**CRACOVIA — WARSZAWIANKA 2:0 (1:0).**

Cracovia, pomimo odmłodzonego nieco składu grała nadspodziewanie dobrze i na zwycięstwo w zupełności zasłużyła. W Warszawiance cała drużyna grała b. chaotycznie, a specjalnie niezaradny był atak, któ-

ry nie umiał się zdobyć na skuteczny strzał. Dla Cracovii bramki zdobyli: w 35 minucie Migas i w 17-ej po przerwie Strong. Sędziował p. Lange z Łodzi.

W Krakowie.  
**WISŁA—PODGÓRZE 1:0 (1:0)**  
Zwycięstwo nieznaczne, lecz zasłużone. W pierwszej połowie przez dłuższy czas utrzymuje się gra równorzędna, po-czem stopniowo sytuacja oparowuje Wisła, która zdobywa jedyną bramkę ze strzału Artura. Po przerwie Artur zostaje silnie kontuzjowany i do końca meczu statystuje. Sędziował p. Kurzweil.

W Poznaniu.  
**LEGJA — WARTA 3:2 (3:1)**  
Mecz miał charakter niezwykle ostry, a chwilami brutalny, ofiarami czego padli silnie kontuzjowani Martyna i Smiglarz. W pierwszej połowie Legja jest zespołem lepszym i często gości na polu karnym Warty, zdobywając trzy bramki. Po zmianie pól, Warta usiłuje wyrównać, lecz Legja broni się i utrzymuje zwycięstwo. Bramki dla Legji zdobyli: Grabiński 2 i Nawrot, zaś dla Warty: Knioła i Sierfke po 1. Sędziował p. Wardęszkiewicz.

W Hajdukach.  
**RUCH — POGOŃ 5:0 (3:0).**  
Mecz rozegrany w obecności 8 tysięcy widzów zakończył się wysokim zwycięstwem Ruchu w stosunku 5:0. W drużynie Ruchu wyróżnił się tym razem atak, duszą którego był Wilimowski. Pogoń wypadła b. błado i nie umiała wywalczyć przewagi gospodarzy. Bramki dla zwycięzcy zdobyli: Wilimowski 4 i Gemza 1. Sędziował p. Sznajder.

## Legja-Gryf 7:0 w meczu o wejście do ligi

W meczach o wejście do ligi wczoraj uzyskano następujące wyniki:

W Stanisławowie: Revera — 7 p. Legj 2:0 (2:0). Zasłużone zwycięstwo Revery.

We Lwowie: Czarni — Policjantów KS 3:0 (1:0). Czarni byli zespołem znacznie lepszym i przez cały czas przeważali.

W Krakowie: Śląsk — Grzegórzecki 3:2 (2:1). Mecz b. zażarty, walka wyrównana.

W Poznaniu: Legja — Gryf 7:0 (4:0). Wysokocyfrowe zwycięstwo o klasę lepszej Legji.

# W bojach o mistrzostwo kl. A

## Union-Touring prowadzi, WKS na szarym końcu

Wczorajsze mecze jesiennej rundy mistrzostw klasy A przyniosły jedną tylko niespodziankę. Jest nią zwycięstwo Makabi nad drużyną rezerwową ŁKS. po ciężkiej walce. Dzięki temu sukcesowi drużyna Makabi uplasowała się na czwartym miejscu w tabeli.

Turyści zdobyli dwa dalsze punkty i prowadzą obecnie, mając doskonały stosunek bramek, po zeszlotygodniowym wysokim zwycięstwie nad WKS.

Wima pobijał PTC., ale nie wiele brakowało, by mecz zakończył się jej klęską.

SKS. pobił przekonująco i gładko wojskowych, którzy w dwóch meczach stracili już cztery punkty i aż 14 bramek.

Tabela klasy A przedstawia się następująco:

Union-Touring	2	4	14:3
Wima	2	4	5:2
S. K. S.	2	3	5:2
Makabi	1	2	4:3
L. K. S. I b	2	2	7:6
P. T. C.	2	1	4:7
Hakoah	1	0	2:4
Widzew	2	0	2:5
W. K. S.	2	0	1:14

## UNION - TOURING — WIMA 3:2 (2:1).

Mecz rozegrany na boisku Union - Touringu zakończył się nieznacznie zwycięstwem gospodarzy w stosunku 3:2. W pierwszej połowie lekką przewagę uzyskują Turyści, którzy zdobywają dwie bramki już w pierwszych dziesięciu minutach przez Nikla i Michalskiego, lecz następnie Widzew rewanżuje się bramką, strzeloną przez Głogowskiego.

Druga połowa rozpoczyna się od energicznych ataków Widzewa, który opanowuje pole gry i wyrównuje w 20 min. przez Bończyka. Przewaga Widzewa trwa do ostatniego kwadransu meczu, poczem ostatnie minuty należą do Union - Touringu, atak którego inicjuje cały szereg ładnych akcji, zakończonych zwycięską bramką ze strzału Omencette-ra. Sędziował p. Stepiń. Pu-bliczności około 500.

## S. K. S. — W. K. S. 3:0 (3:0).

Do przerwy S. K. S. znacznie przeważa i już w przeciągu pierwszych 15 minut strzela wszystkie bramki meczu przez Binkowskiego, Owczarka i Antczaka. W dalszym ciągu S. K. S. ma przewagę, nie wykorzystuje jej jednak cyfrowo.

Po przerwie WKS. dąży do poprawienia wyniku, lecz atak pod bramką jest zupełnie bezradny i nie potrafi strzelać celnie. Zaznaczyć należy, że W. K. S. wystąpił w b. osłabionym składzie bez swych czołowych graczy Pawlaka, Lenarta, Pi-sarskiego i in. Wyróżnili się w SKS.: Kudelski w obronie oraz Antczak i Owczarek w ataku. W WKS. na wysokości zadania stanął jedynie środkowy pomocnik. Sędziował p. Piotrowski energicznie. Przedmecz rezerw zakończył się zwycięstwem SKS. 2:0.

## MAKABI — ŁKS. I b 4:3 (2:1)

ŁKS. wystąpił w b. osłabionym składzie z dwoma zawodnikami, którzy grali również na przedmecz. Pierwsze minuty należą do ŁKS., jednak dobrze dysponowany obrońca

Makabi — Rubinsztajn, zlikwidował najgroźniejsze ataki Serję bramek otworzył Humeć, strzelając w 10-ej minucie w lewy róg. W 25 minucie ŁKS. rewanżuje się bramką przez Koczewskiego. Następnie prowadzenie zdobywa dla Makabi Frenkiel (w 44 min.).

Po przerwie w 22 minucie podwyższa wynik Goldberg, lecz w chwilę później Sędziwy strzela bramkę dla ŁKS. Na kilka minut przed końcem oba zespoły uzyskują po bramce z rzutów karnych (przez Basina i Fiedlera). Sędziował p. Rettig. Przedmecz rezerw zakończył się zwycięstwem ŁKS. w stosunku 4:3.

## WIMA — PTC. 3:2 (0:1).

PTC. pomimo porażki, grało dobrze i wynik powinien być raczej odwrotny. Przez 70 minut meczu pabjaniczenie mieli więcej z gry i prowadzili nawet 2:0. Nie wytrzymali oni jednak do końca tempa, dzięki czemu ostatni okres gry należał do Wimpy. Bramki dla zwycięzcy zdobyli: Lenart, Lećmirski i Boleń, zaś dla PTC. — Kostowski i Miotkowski. Sędziował p. Winiarski.

## Joy Russel i Peggy Parnelle



stoczyły w Londynie walkę francuska przed rozentuzjowanym tłumami publiczności.

# Rewelacyjna forma Noji

## Biegacz poznański dzielnie dotrzymał kroku Lehtinenowi i Petersenowi

Bez Kusocińskiego, bieg o memorjal 6. p. Freyera stracił na atrakcyjności. Zgóry przesądzone było zwycięstwo gości, walka miała się rozstrzygnąć między Lehtinenem a Petersenem.

Kusociński przybył na stadion, podpierając się laską. Ma wodę w kolanach i bardzo mało jest nadziei, by szybko przyszedł do zdrowia.

W tych warunkach nie oblecywano sobie wiele po biegu na 5 km. Nikt, nawet w najśmielszych marzeniach nie przypuszczał, że ktoś z naszych długodystansowców potrafi nawlazać choćby walkę z zagranicznymi asami biegni.

Publiczność miała jednak przyjemne rozczarowanie. Sprawił je biegacz poznański Noja, zwycięzca „Biegu Narodowego“. Młody ten zawodnik wykazał formę u niego niespotykaną, potrafił zdobyć się na wzięcie walki z Lehtinenem i Petersenem, walczył z nimi, jak równy z równym, a jeżeli przegrał, to w każdym razie wykazał swe możliwości i ambicję, która niewątpliwie zawleździe go daleko.

Od startu rusza Lehtinen, za nim Noja, jako trzeci Petersen. Tempo pierwszego okrążenia

szybkie, reszta zawodników pozostaje w tyle.

W drugim okrążeniu poznaniak prowadzi nawet bieg, stara się odsadzić Lehtinena, ale ten spokojnym długim krokiem za każdym razem dochodzi go. Petersen biegnie jako trzeci, ale jest świeży i widać, że nie powiedział jeszcze ostatniego słowa.

Cała trójka odsadza się coraz bardziej od pozostałej grupy. Prowadzenie kolejno obejmuje polak, finn, a w piątym okrążeniu duńczyk, który nie lekceważy już Noji.

W przedostatnim okrążeniu Noja jest zmordowany, je-

go krok niema już tej elastyczności i długości co poprzednio. Lehtinen biegnie wspaniale, Petersen imponuje spokojem.

Na początku ostatniej rundy, finn wychodzi zdecydowanie na czoło i zwiększa tempo. Petersen goni go, bierze polaka i idzie na drugiej pozycji. W tej kolejności kończą bieg.

Pierwszy Lehtinen (Finlandja) 14,57,6, 2) Petersen (Szwecja) 15,03,6, 3) Noja 15,08,4, 4) Duplicki 15,43.

Czas Noji jest doskonały i kwalifikuje go do czołowej stawki biegaczy europejskich. Kurpesa nie startował.

# Kwaśniewska (ŁKS) i Lokajski

## zwyciężają w wielobojach mistrzowskich

W Chorzowie odbył się wczoraj trójboj kobiecy o mistrzostwo Polski.

rzut oszczepem — 1) Kwaśniewska 38,49 mtr.

Pierwsze miejsce zajęła Kwaśniewska (ŁKS), zdobywając 180 p. przed Sikorzanką 162 p., Batiukówną, Wojnarowską, Bielasówną i Orłowską.

Kwaśniewska osiągnęła wyniki: 100 m. — 14,2 s. Zwyciężyła w tej konkurencji Orłowska 13,4. Skok wzwyż — Sikorzanka 1,42,5, zaś Kwaśniewska osiągnęła 1,38 m.

# Hans von Stuck zwyciężył

## na wyścigu „Masarykovi Okruh“

BRNO, 30.9. (Tel. wł.). — W niedzielę odbyły się tu wielkie międzynarodowe wyścigi samochodowe o nagrodę „Masarykovi Okruh“.

W pięcioboju męskim tytuł mistrza zdobył Lokajski (Warszawianka) 4,759,10 p. przed Plawczykiem (AZS) 3,596,510 p., Wojtkiewiczem, Wieczorkiem i Żardzinem.

Pierwsza miejsca w poszczególnych konkurencjach zajęli: 200 m. — Żardzin 23,4, wdał: Wieczorek 6,67 m., dysk — Wieczorek 38,21 m. Oszczep — Lokajski 61,05 m. i 1500 m. Lokajski 4,48,7.

# Kielbasa (AKS) mistrzem Polski

## po zwycięstwie w biegu naprzelał w Łodzi

Wczoraj rozegrano w Łodzi ósmy z rzędu cyklo-pedestru o mistrzostwo Polski.

Impreza ta, pomyślana jako egzamin wszechstronności kolarzy, od których bieg naprzelał wymaga i umiejętności jazdy w trudnym terenie i pokonywania najróżniejszych przeszkód, należała do rzędu bardzo udanych.

Na starcie zgromadzili się zawodnicy reprezentujący Śląsk, Warszawę i Łódź, ogółem w liczbie 28. Konkurencja była więc po ważna, szkoda tylko, że trasa wyścigu była tak łatwa. Wprawdzie tylko 3 km. jechali kolarze po normalnej szosie, pozostała jednak część trasy nie zawierała przeszkód poważniejszych. Do nich zaliczyć należy niewysoki nasyp kolejowy, wawóz niezbyt trudny do sforsowa-

nia, rów i metrowy płotek tuż na finiszu.

Z pośród warszawskich zawodników ujrzelśmy na starcie trzech rutynowanych kolarzy: Kielbasę, Lipińskiego i Głowackiego, trzykrotnego mistrza cross'u oraz mniej znanych Wrzesińskiego, Kieliszka i Neumana.

Śląsk reprezentowany był przez Rosika i Dłucika.

Łódź — przez 20 kolarzy z Odartusem, Więckiem i Kołodziejczykiem na czele, bez mistrza województwa Wójcika, zdyskwalifikowanego przez związek.

Ze startu w Helenowie kolarze ruszyli rozkopaną ul. Sporną, następnie krętymi uliczkami przez nasyp kolejowy. Stąd wpadli do lasu łagiewnickiego, gdzie Kołodziejczyk wycofał się z powodu defektu gumy, a Kieliszek zrezygnował z dalszej walki po bolesnej kontuzji jakiej uległ.

Z lasu wyjeżdżają kolarze wyciągniętym sznurem, na czele którego jada warszawiacy z Kielbasą na czele oraz Więcek i Odartus.

Przez Modrzew, Wilanów, Dąbrówkę, Sikawę, Stoki prowadzi ciągle Kielbasa, którego uparcie goni Więcek.

Przed metą w Helenowie, Kielbasa na 250 mtr. przewagi nad drugim — Lipińskim i 600 nad Więckiem, który zwołnił wyraźnie tempo. Kielbasa dobrze przechodzi płotek przed metą i wpada jako pierwszy na tor, przecinając taśmę w czasie 1:05, drugi Lipiński — 1:05,22, 3) Więcek 1:06,44,6, 4) Głowacki 1:07,19,5, 5) Wrzesiński.

Czas zwycięzcy jest bardzo dobry.

Na torze rozegrano mistrzostwo województwa, które przyniosły zwycięstwo Einbrodowi (ŁKS) w czasie 13,6, przed Raabem (Wima).

### TEŻ RACJA.

— Tatusiu, czy nauczycielom płaca?  
— Rozumie się, Jasiu.  
— Ależ to niesprawiedliwość, przecież całą pracę wykonywamy my, uczniowie.

Na starcie 500-km. biegu stanęli najlepsi kierowcy Europy. 150 tys. widzów przypatrywało się temu wielkiemu wyścigowi.

W kategorii wozów słabszych do półtora litra startować miał znany polski kierowca Jan Ripper. Ponieważ jednak organizatorzy dać wali polakowi bardzo marne warunki finansowe, które nie pokryłyby nawet kosztów startu, Ripper wycofał się i ograniczył się do roli widza.

Z tych samych powodów cofnął swój start znany kierowca francuski Veyron.

W kategorii wozów wyścigowych silnych wygrał bieg Hans von Stuck, doskonały niemiecki kierowca, pokrywając trasę w czasie 3 godz. 53 min. 27,09 sek. Prędkość zwycięzcy wynosiła więc 128 km. na godz.

W kategorii wozów lekkich bieg wygrał na trasie 440 km. włoski kierowca Masserati w czasie 3:58,49, jadąc ze średnią prędkością 118 km. na godz.

# Nowy rekord polski w pływaniu

W Bytomiu, na zawodach pływackich, Szrajbman II (Legja) osiągnął na 200 mtr. stylem klasycznym czas 2,58, lepszy od dotychczasowego rekordu Polski. W biegu 100 mtr. na znak zwyciężył Karliczek 15,6, 100 m. stylem dowolnym Wille (Niemy) 1,01,8.

W piłce wodnej Gliwice pokonały Katowice 5:0.

# ŁKS zwycięża

juniorów Union Touring-u 58:46

W dniu wczorajszym odbył się na stadionie ŁKS mecz lekkoatletyczny w kategorii juniorów między ŁKS a Union Touringiem. Zwyciężył w stosunku ogólnym 58:46, zawodnicy ŁKS.

# IMPONUJĄCY BYŁ START

filmem

# Królowa Krystyna

nienotowany sukces osiągnął

film

# Katarzyna Wielka

A wkrótce stanie do zawodów

arcydzieło Foxa p. t.

# Wesoła Zuzanna

z udziałem uroczej LILIAN HARVEY i Teatro dei Piccoli,

w szalonym wyścigu, którego celem jest jak najlepszy repertuar

Dyrekcja kina CAPITOL

# Spotkanie Schmelling-Baer

## Brzęczące kulisy meczów bokserskich

Zawodowy sport bokserski gromadzi tłumy widzów ilekroć wchodzi w grę asy świata pięściarskiego. Ostatni np. mecz Schmelling — Neusel, rozegrany w Hamburgu zgromadził 90.000 widzów. Opierając się na tem powodzeniu, manager mistrza Niemiec, Schmellinga, zwycięzcy z Hamburga, zaproponował managerowi mistrza amerykańskiego Maxa Baera, urządzenie meczu w Niemczech, w którym stanęliby w szrankach ringu bokserskiego obaj najslawniejsi pięściarze: Schmelling i Baer.

Tak wygląda ta sprawa od strony zewnętrznej, dla publiczności. Powstaje pytanie: co zarabiają na tych imprezach managerowie? Jak wygląda strona finansowa meczów bokserskich?

Nieco światła na zakulisy transakcji meczowych rzucają pertraktacje, toczące się między managerami Schmellinga i Baera w tej chwili. Gdy manager Schmellinga wystosował propozycję urządzenia meczu z udziałem Baera, manager tego ostatniego oświadczył przedstawicielom prasy amerykańskiej, że zasadniczo niema nic przeciwko występowi Baera w Niemczech, o ile strona przeciwna złoży kaucję gwarancyjną w sumie 50.000 dolarów.

Spotkanie między Carnera a Baerem w Nowym Jorku, które zakończyło się, jak wiadomo, klęską Carnera, dało dochodu brutto sumę 428,392 dolarów. Amerykanie spodziewają się zatem, iż spotka-

nie między Baerem a Schmellingiem, ze względu na frekwencję 90.000 ludzi w Hamburgu, może dać wpływu do miliona dolarów. Udział Baera miałby wynosić w tej sumie 37,5 proc. czyli 375.000 dolarów. Ten sam udział procentowy miałby jednak przypaść Baerowi w razie gdyby wpływy wykazały sumę ogólną mniejszą niż milion dolarów. Managerowie zdają sobie dobrze sprawę z tego, że w danym wypadku spotkanie mistrza Niemiec z mistrzem świata nie pociągnie za sobą ze względu na walkę na terenie Niemiec żadnego ryzyka, bowiem walka o tytuł mistrza świata może być rozegrana tylko w Ameryce.

MOTTO: Dwóch mężczyzn ją kochało.

Między obydwo równo dzieliła pocałunki..

UPOJNY ROMANS

# Miraże Szczęścia

W rolach głównych: KONSTANCJA CUMMINGS, PAWEŁ LUKAS

Następny program: **Karnawał i miłość**, śpiewany i mówiony po niemiecku

Kino-Dźwiękowe

# RAKIETA

ul. Sienkiewicza 40. Tel. 141-22

Dziś premiera!

## Co usłyszymy dziś przez radio?

6.45 Gimnastyka i muzyka z płyty  
12.10 Koncert zespołu salono-  
wego.

13.05 Mało znane utwory Mascagni-  
ego (płyty).

15.45 Godzina muzyki lekkiej.  
Orkiestra jazzowa i Andrzej Bo-  
gucki (piosenki).

16.45 Lekeja języka niemieckie-  
go (Kurs elementarny).

17.00 Recital fortepianowy Ger-  
trudy Konatkowskiej.

17.25 Muzyka (płyty).

17.35 Muzyka lekka.

17.50 Pogadanka p. t. „Gina-  
ce olbrzymy móż i wód słodkich”.

18.00 Muzyka (płyty)

18.15 Recital skrzypcowy Broni-  
sława Gimpla.

18.45 Zagadki muzyczne dla  
dzieci starszych.

19.00 Audycja żołnierska.

19.30 Feljeton p. t. „Gielda pa-  
ryska”.

20.00 Koncert muzyki lekkiej.  
Orkiestra i zespół revellersów  
Meyerholda.

21.00 Koncert stowarzyszenia  
miłośników muzyki. Orkiestra ka-  
meralna i Bolesław Kon (fort.).

21.45 Odczyt p. t. „Kultura a bar-  
barzyństwo”.

22.15 Żydowskie świąteczne pieś-  
ni ludowe.

20.05 Muzyka taneczna.

### AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Frankfurt (251)

22.30 Trio fortepianowe Stuer-  
mera i Mozarta B-dur.

Wiedeń (507)

21.00 Opera Kienzla „Ewangeli-  
sta”.

Kalundborg (1263)

21.55 Kwartety smyczkowe Ha-  
ydną D-moll i Sibeliusa op. 56.

Londyn (261) i Daventry (1500)

20.00 Recital skrzypcowy Szige-  
ti'ego (Sonata i Rondo Mozarta,  
Romans G-dur Beethovena, Drobne  
utwory).

Londyn (342)

20.00 Fragmenty oper R. Wag-  
nera.

Medjolan (368)

22.00 Recital skrzypcowy (Utw-  
ry Mozarta, Lalo Szuberta i Paga-  
niniego).

Luxemburg (1304)

21.15 Concerto grosso Corellego,  
Uwertura „Anacreon” Cherubiniego  
i Koncert wiolonczelowy Boc-  
cheriniego.

Bukareszt (365)

19.20 Kwartet smyczkowy F-dur  
Głazunowa.

Bero - Muenster (540)

20.15 Utwory Beethovena (Uwer-  
tura „Leonora nr. 3”, Koncert  
skrzypcowy w wyk. A. Buscha  
i Symfonia VI)

Brno (325)

21.00 Koncert (Uwertura Mysli-  
vecka, Symfonia koncertowa Mo-  
zarta na skrzypce, altówkę i orkie-  
strę, Symfonia B-dur Szuberta).

Budapeszt (550)

19.50 Recital fortepianowy S. Bi-  
ro. (Utwory Szopena, Liszta, Pon-  
lenca, Rosenthala i in.).

## Doktor REICHER

Specjalista chorób skórnych  
i wenerycznych  
leczenie niemocy płciowej  
Połudnowa 28, tel. 201-93  
przym. od 8-11 rano i 5-8 w.  
w niedziele i święta od 9-1 pp.

## Choroby zwierząt

(Specjalność — psy domowe)  
Lekarz weterynaryjny

## M. A. Reich powrócił

przyjmuje codziennie od 9 do  
1 i od 4-7 p.p.

Wyjazd do chorych zwierząt  
Nawrot 1a, II p. Tel. 175-77  
Ceny lecznicze.

DO WYNAJĘCIA od 1 stycznia  
1935 r. 1) 4 pokoje z kuchnią,  
front, III piętro, urządzenie  
luksusowe, centralne ogrzewa-  
nie, winda. 2) 3 pokoje z kuch-  
nią, oficyna, wszelkie wygody,  
centr. ogrzew. Dom p. Salomo-  
nowicza, Gdańska 74, tel. 185-94  
590-3

FRANCUSKIEGO najnowszą  
metodą konwersacyjną szybko  
wyczuła absolwentka uniwersy-  
tetu we Francji. Telef.: 192-18.  
522-3

LITERACKIE porady i oceny. O-  
pracowanie artykułów, publikacji.  
Łakowa 10, m. 30. —30

## PAMIĘTAJ, że WIELKIE WYGRANE

padają stale w SZCZĘŚLIWEJ KOLEKTURZE

## KAFTALA

Ostatnio padło tam:

Zł. 1.000.000.—	na Nr. 61415
Zł. 200.000.—	„ Nr. 5351
Zł. 100.000.—	„ Nr. 112612
Zł. 100.000.—	„ Nr. 107462
Zł. 100.000.—	„ Nr. 85899
Zł. 50.000.—	„ Nr. 26104
Zł. 50.000.—	„ Nr. 41828
Zł. 50.000.—	„ Nr. 109572
Zł. 50.000.—	„ Nr. 152252

i wiele, wiele innych wygranych po: Zł. 20.000.—,  
15.000.—, 10.000.—, 5.000.— i to na miliony złotych!  
Kup więc los do I-ej klasy 31-ej Loterii w kolekturze  
Loterji Państwowej

## W. KAFTAL i S-ka

ŁÓDZ, PIOTRKOWSKA 54.

Listowne zamówienia załatwiamy odwrotną pocztą P. K. O.  
konto Nr. 304.761.



DŹWIĘKOWY KINOTEATR

„CAPITOL”

Dziś prezentujemy!

Frapujący, pełen napięcia film, który  
zachwycił i oszołomił znawców.

Niesamowity urok i prawo dżungli  
fascynującym tematem arcydzieła pt.

# „MIŁOŚĆ TARZANA”

Dramat, pełen sensacyjnych przygód i prymitywnej miłości.

W rolach głównych:

Johnny Weissmüller. Neil Hamilton. Mauren O'Sullivan

Nadprogram: Dźwiękowy dodatek P. A. T. oraz aktualności FOXA

Ceny miejsc na I seans i poranki od 54 gr. — Początek dziś i jutro o 12.30

Kino-teatr **MIRAZ** 11 Listopada 16

(Konstantynowska)

**METRO**

Przejazd 2

**ADRIA**

Główna 1

Dziś premiera!

Repres. film najnowszej produkcji 1934 | 35 p. t.

## Kobiety w jego życiu

W rol. gł. MARIE BELL, RICHARD WILLM

UWAGA! Film nagrodzony został złotym medalem

Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy Pała i Foxa.

Pod znakiem humoru, werwy i radości.  
Szampańska, pełna pikanterji komedia

## Noc dla Ciebie...

W rol. gł. LIDA BAAROWA i Luba HERMANOWA

— Passe-partouts nieważne. —

Dziś pocz. o 12-ej

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-  
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie —  
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-aza strona 2 zł., Reklamy tekstowe  
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca  
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50  
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia świąteczne i zaślubinowe 12 zł. Ogło-  
szenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm sogr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek  
50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp. Stanisław Roźniecki Za Wydawnictwo „Prasa”, wydawnicza sp. z ogr. odp. Eugenjusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101